Nro 295. ROK 1844. WTOREK 24 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
	6	27" 9, 241	— 1, 5	1, 60	Pn. Wschodni średni	Pochmurno	Snieg w nocy
21	2	9, 854	— 2, 7	1, 34	PPn. Wschodni ,,	Chmury	
	10	10. 595	7, 4	0, 84	,, słaby	Pogoda	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Wydawca Gazety Krakowskiéj *uprasza Szanownych Abonentów, o wczesne zapisywanie się; albowiem taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowił, jaka po obliczeniu* najdaléj do d. 6 Stycznia 1845 r. *Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Nro 6165. D. G.

SENAT RZĄDZĄCY.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zbliża się pora, w któréj idąc za popędem cnotliwych uczuć, zwykliście Szanowni Obywatele i Mieszkańcy Miasta Krakowa, nieść hojne na Ołtarz ludzkości ofiary, a to w zamian zwyczaju wzajemnego przesyłania sobie oświadczeń życzliwości przy odnowie roku.

Gdy zaś znane jest powszechne poświęcenie się Wasze w każdym razie, gdzie się nastręcza sposobność dopełnienia któréj z cnót Chrześciańskich, a szczególniéj gdzie niedola podania przychylnéj ręki oczekuje: nie w chęci przeto przypomnienia Wam tego o czém bez wątpienia niezapomnieliście, lecz celem wskazania drogi, na jakiéj bliźni nasi rzeczywistym niedostatkiem dotknięci wsparcie a tém samem pocieszenie przy ostréj zwłaszcza porze roku pozyskać mogą, odzywa się Senat niniejszym do Was Szanowni Obywatele i Mieszkańcy Miasta Krakowa, abyście z składaniem ofiar na cel powyż nadmieniony pospieszyć zechcieli.

Przyjmowaniem tych ofiar zatrudnia się upoważniony do tego Sekretarz Dziennika Głównego Senatu P. Pissarzowski, dopełnianiem czego w biórach Sekretaryatu Glnego Senatu w godzinach od 9 rannéj do 2 po południu, w późniejszych zaś godzinach w mieszkaniu swém pod L. 202 przy ulicy Grodzkiéj na drugiém piętrze zajmować się będzie: zaraz zaś po Nowym roku składki rozdzielone zostaną między osoby najwięcéj tytułów do wsparcia wykazujące, a następnie lista osób które składki te wniosły, z wyrażeniem szczegółowém kwot wniesionych, niemniéj sposób dopełnionego rozdziału onychże drukiem ogłoszone zostaną.

Kraków d. 20 Grudnia 1844 r.

Prezes Senatu,
SCHINDLER.
Sekretarz Glny. Senatu
Majewski.
Nowakowski Sekr. D. K. Senatu.

Senat Rządzący zamianował na dniu 20 Grudnia r- b. P. Ludwika de Csala kapitana 1o. milicyi krajowéj obowiązki komendanta dotąd zastępczo sprawującego, rzeczywistym komendantem tejże milicyi z nadaniem mu rangi Majora.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 7 *Grudnia* —

Zaciętéj walki spodziewać się należy podczas rozpraw w izbie deput. nad uzbrojeniem paryzkich fortyfikacyj, bo rzeczywiście byłoby śmieszném nie uzbroić pasu cytadell potrzebnemi działami, a jednak opinia publiczna oburza się na ten środek tak dalece, że nawet konserwacyjni deputowani chcą odmówić potrzebnego na to kredytu.

Pomiędzy legitymistami panuje znowu wielki ruch.

Uorganizowana banda złoczyńców, jaka w doniesionym wczoraj procesie wykryta została,

naturalnie przeraziła publiczność paryzką, nigdy bowiem nie można było sądzić, aby bezpieczeństwo publiczne w taki sposób zagrożone było, i dla tego ze wszystkich stron zaszły nalegania o dokładniejsze policyjne urządzenia, gdyż dotychczasowe okazały się niedostatecznemi. Ale *Moniteur* wystąpił z usprawiedliwieniem policyi, które uzasadnia na uskutecznionem właśnie wykryciu w ciemnościach czołgających się złoczyńców. »Już przed ostatnim processem przeciw Fourrier i wspólnikom« mówi ten rządowy dziennik« dotknęła surowa kara kilka band jako to: Charpentiera, Courvoisiera, Chapona i t. d. Sprężystość sądów przysięgłych i magistratur zabezpiecza i tą razą interessa publiczności. Inne bandy, które już także znajdują się w ręku sprawiedliwości, wkrótce będą również stawione przed sąd. Policya wsparta licznemi doniesieniami już blizko tysiąc podejrzanych osób ujęła Aby z powziętych rezultatów przynależnie zdać sprawę, i w niczem nie przesadzać, zważyć należy, że zbrodnie teraz wykryte, dawniejszych sięgają czasów i nie mniéj jak 8 lat obejmują. Na ten przeto cały przeciąg czasu rozciągnęły się śledztwa sprawiedliwości. Liczba wykrytych zbrodni mogłaby w pierwszéj chwili w błąd wprowadzić i słuszną zpowodować obawę, ale takowe rozdzielają się na ośmioletni przeciąg czasu, w którym były wykonane. Takie sceny, jakkolwiek okropne, są niestety prawie nieuchronne w tak licznéj i ściśniętéj ludności wielkich stolic. Mamy jednak powód sądzenia, że zbrodnie tego rodzaju przez czujność praw, sprężystość magistratur i sądów przysięgłych, jakoteż przez ciągłe ulepszanie i skuteczniejsze urządzenia policyjne, codzień zmniejszać się będą.«

Prezydent rzeczypospolitéj Mexykańskiéj, Jen, Santa Anna, jak wiadomo powtórnie się niedawno ożenił, nie byłoby to nic nadzwyczajnego ani dziwnego, ale sposób w jaki to nastąpiło, zwrócił uwagę. Jedna pani, która potrzebowała jego łaski, chodziła dość często do niego, ale zawsze odmówną odbierała odpowiedź. Nareszcie przyszło jéj na myśl wziąść z sobą swoją córkę, bardzo piękną ośmnastoletnią dziewczynę, mając nadzieję, że jéj młodość i piękność przyjemne czyniąc wrażenie mogą spowodować pomyślny wypadek prośby. Ten niewinny podstęp udał się też nad wszelkie spodziewanie. Prezydent bowiem, który utracił był niedawno małżonkę, zakochał się natychmiast tak namiętnie w pięknéj mexykance, że teraz nawzajem musiał do jéj matki zanosić prośby, jakie sam tyle razy odmawiał. Santa Anna zezwolił na wszystko czego od niego żądano i otrzymał rękę pięknéj dziewczyny.

Kommissya wyznaczona do roztrząśnienia otruć arszenikowych rozpoczęła już swe prace; większość członków nalega o to, aby robienie i sprzedawanie preparatów arszenikowych zupełnie były zakazane gdyż sztuka lekarska w teraźniejszym swoim stanie, może się bez nich obejść, ale i przemysł może je innemi preparatami zastąpić.

Z Algieru donoszą pod d. 30 list. że tymczasowy jeneralny gubernator jenerał Lamoricière wyjechał d. 26 do prowincyi Oranu, w skutku wiadomości, że Abd-el-Kader o 25 mil od granicy Oranu w Marokko się znajduje.

Dzienniki francuzkie zawierają następujący wykaz pożyczek, które dom Rothschildów znegocyował na rachunek różnych rządów europejskich:

»Dla Pruss	— 125,000,000	fr.
»Elektorstwa Heskiego	5.000,000	»
»W. Xstwa Heskiego	2,500,000	»
»Austryi	90.000,000	»
»Francyi w 6 razach	954,000,000	»
»Anglii	500,000,000	»
»Innych państw	90.900,000	»
razem	1,768,500,000	fr.

— *Dnia* 8 *Grudnia.* —

Król i rodzina krolewska opuszczają jutro St. Clout i zajmują znowu swą rezydencyę w tuilleryach.

Dnia 4 wieczór nadeszła z Tulonu do Marsylii telegraficzna wiadomość, że paropływy *Gomer* i *Labrador*, na których się znajdują xięztwo Aumale i xiążę Joinville, zmuszone burzliwym wiatrem zarzuciły kotwice na zatoce tulońskiéj. Królewiczowie zapewne dnia 5 przybyli do Marsylii.

Nowa pożyczka 200 milionów -r., które ministerstwo jutro ostatecznie zaciągnie, dopełni ogólną summę pożyczek zaciągnionych przez Francyę od upadku ceserstwa do 2,156,623,939 franków.

Journal des Débats otrzymał z Otaheiti wiadomość pod dniem 2 czerwca, że naczelnicy wyspy Wallis i wyspy Fontana na Oceanii odtąd zostawać będą pod opieką Francyi: zapewniony im bowiem został protektorat przez rząd francuzki, do którego zanieśli o to prośbę. Gubernator Otaheiti wysłał w skutku zaszłych układów okręt do tych wysp, dla uskutecznienia tego aktu. Protektorat francuzki nad wyspami Gambier wszedł także w wykonanie.

Z Algieru donoszą, że pomimo wyraźnego warunku traktatu pokoju; zawartego z Marokkiem, dawniejszy Kaid Uszdy, Ben Hamida jeden z główniejszych autorów ostatniéj wojny, objął znowu swe urzędowanie w Uszda. Przejęty on jest jak dawniéj nieprzyjacielskiemi uczuciami względem Francyi, i zakazał natychmiast dowozu żywności do obozu pod Lalla Magrnia, tak że wojsko francuzkie zaczęło tam już doznawać niedostatku Pod opieką Ben Hamida Abd-el-Kader założył swój obóz o 6 do 8 godzin drogi od Uszdy. Jego jazda snuje się tuż pod posterunkami francuzkiemi i namawia do buntu uległe francuzom pokolenia.

Dziennik *l'Afrique* ogłasza następujący list z Tlemcen pod dniem 15 listopada. »Muley Abd-el-Rhaman miał wydać rozkaz, aby mu przyprowadzono do Fez Abd-el Kadera, ale Beszir Messaour, Kaid Beni Snasenu, do prowin-

cyi do którego schronił się Emir, odmówił posłuszeństwa temu rozkazowi, gdyż naczelnik zarządzający całym górzystym krajem, rozciągającym się od naszéj granicy aż do Skalla, blizko Fezu, jest w czynie (de facto) niezawisłym od cesarza, jak był kiedyś naczelnik kabyllów gór Jurjura, zawisłym od Paszy Algieru. Opłaca on haracz Abd-el-Rhamanowi, ale nie przyjmuje jego rozkazów tylko o tyle, o ile je uzna stosownemi. Abd-el-kader zażądał gościnności od Ued Beszira, ten naczelnik udzielił mu takową, trudnem przeto byłoby dać mu do zrozumienia, że nie ma prawa trzymać go u siebie. Dla oddalenia go od naszéj granicy, zajdzie zapewne potrzeba, poprzeć nasze zażalenia demonstracyą przeciw hołdownikowi cesarza, który rzeczywiście nie ma władzy zmuszenia go do posłuszeństwa. Co zdawać się będzie nadzwyczajnem, to zapewnie to, że pomimo artykułu traktatu, który się ściąga do sprawców ostatniéj wojny, dawniejszy Kaid Uszdy, Hamida, utrzymał się na swym urzędzie. Powrócił on dla objęcia swego dowództwa nie długo po zawarciu pokoju, i Kaid, który był instalowany na jego miejscu przez gubernatora, zmuszony był uchodzić, aby ocalić swoją głowę. Hamida nie lepiéj jest dla nas usposobiony jak przedtem. Onto przeszkadza wszelkim związkom między Marokkiem i Algieryą.

»Kaid Hamida mało się także troszczy o rozkazy swego władcy w przedmiocie Abd-el-Kadera, i nic nie przedsiębierze, aby go trzymać w oddaleniu od naszych granic, dozwala mu obozować o 6, 7 mil od Uszdy, w okolicy nazwanéj Sabrah, o 12 do 15 mil (francuzkich) od Lalla-Magrnia; widziano nawet niedawno regularną jazdę Emira na granicy naszéj, i żołnierze jego podburzali pokolenia przeciw francuzom opowiadając, że Abd-el-Rhaman wspiera Abd-el Kadera potajemnie. Jeżeli przeto rząd chce oczyścić nasze granice od łotrostw, jakie tam panują, potrzeba koniecznie żądać oddalenia Abd-el-Kadera w głąb kraju marokańskiego.«

Korrespondent algierski dziennika *l'Afrique* donosi jeszcze następujące wieści o Abd-el-Kaderze: »Kabylowie w okolicy Szerszei przybyli od zachodu rozgłosili, że Emir i jego Kalifa, El Berkani, byli przez trzy dni uwięzieni w skutku rozkazów cesarza, i potem wypuszczeni na wolność, ale ogołoceni ze wszystkiego co posiadali. Powiadali także, że Ben Turkia, radca Emira i Abdallah Eunuch Berkaniego, zostali ścięci w imieniu cesarza. Według opowiadania naczelnika w Szerszelu, ex-Kalifa miał utracić w swéj ucieczce drugą nogę i syna.

— *Londyn 7 Grudnia.* —

Na rozkaz xięcia Wellingtona, jako naczelnego dowódzcy armii, przez wybudowanie licznych celi we wszystkich koszarach kraju, ma być zaprowadzony pewny wojskowy system więzienny. Przepisy w różnych przypadkach, stosownie do stopnia przewinienia, względem zachować się mającego postępowania dyscyplinarnego z uwięzić się mającemi żołnierzami, są dokładnie oznaczone, i obejmują 31 paragrafów. Uwięzieni nie będą mogli być odwiedzani tylko przez duchownych i oficerów swoich pułków. Ich żywność składać się będzie z chleba i kartofli.

— *Madryt* 30 *Grudnia.* —

Do Kadyxu posłano rozkaz rozstrzelania Jenerała Araoz, ale nie wiadomo, jaką popełnił zbrodnię. Po upadku Espartera był on jlnym kapitanem Katalonii. W przeszłym roku miał pod swemi rozkazami jenerała Prim, gdy ministerstwo Lopeza poruczyło mu dowództwo przeciwko centralnéj juncie barcelońskiéj. Nie był on improwizowanym jenerałem, ale razem z Esparterem wyszedł ze szkoły wojskowéj i odznaczył się był w Bilbao przeciw karlistowskim jenerałom, oraz w różnych dowództwach w Katalonii i Andaluzyi.

— *Dnia* 2 *Grudnia.* —

Na onegdajszém posiedzeniu kongressu, paragraf 4 artykułu 48 konstytucyi, stanowiący, że król bez zezwolenia kortezów nie może się oddalać za granicę, został, jak wiadomo, uchylony, a to na wniosek deputowanego Egaña, który w poparciu swego wniosku przytoczył i to pomiędzy innemi, iż może być, że królowa będzie miała powód odwidzić swego dostojnego krewnego z tamtéj strony Pirenejów, podobnie jak to uczyniła królowa angielska. To oświadczenie spowodowało rozliczne domysły.

Mnóstwo jenerałów hiszpańskich wydalonych zostało z Madrytu na prowincye, i tak: Ferrazdo Talavery, Tedo Cuency, Camba (dawniejszy minister wojny) do Nawarry, Van-Halen, brat hrabiego Perccamps do Walencyi, Chacon, były Jlny kapitan Madrytu, do Staréj Castylii, Ollopui de Sevilli, Villapadierna do Nowéj Castylli Isidoro do Galicyi, Lebrun do Aragonii.

Jenerał Prim pod mocną strażą przybył d. 28 do La-Carolina i tam miał dzień wypoczynku.

— *Konstantynopol* 20 *Listopada.* —

Sarim Effendi, nowo mianowany poseł turecki przy dworze londyńskim, był dawniéj radzcą Stanu w departamencie spraw wew., i odbył poselstwa różne do Egiptu, Persyi i Anglii, późniéj zaś, jak wiadomo, był ministrem spraw zagr., i jako taki przed dwoma laty przez kłamliwe zapewnienie i złamanie danego słowa, wielkiego kłopotu nabawił reprezentantów europejskich.

Według ostatnich wiadomości z Alexandryi, układy względem międzymorza Suez, wcale jeszcze daléj nie postąpiły.

Podróżni, przybyli tu w tych dniach z Tauris opowiadają, że Dr. Wolff znajdował się już w Meszhed, ale jeszcze nie w Teheranie.

Listy z Trepizondy donoszą, że tamtejszy gubernator, Abdullah Pasza, miał spór z konsulem angielskim, a to z tego powodu, że ten ostatni przybył do paszy w towarzystwie tłómacza swego, którego pasza cierpieć nie może. Konsul, którego przedstawienia nic nie

skutkowały, powstał, oświadczając, że sam ani chwili dłużéj u paszy nie zostanie, ale kawasowie paszy przytrzymali go na sofie, ofiarując mu, jak to jest zwyczajem, fajkę i kawę. Gdy jednak konsul chciał się koniecznie oddalić, rozgniewany pasza zawołał: »A więc dobrze! Precz razem z nim!« — We dwa dni potem, Abdullah pasza chcąc się zemścić na konsulu angielskim i w ogólności na europejczykach, rozkazał pewnemu chrześcianinowi, zostającemu pod opieką angielską, dać 2,000 kijów, oświadczając przytem, że nic to nie zaszkodzi, jeżeli chrześcianin ów nie przeżyje tych kijów. Konsul angielski dowiedziawszy się o tem, pospieszył na ratunek nieszczęśliwemu, ale przybył właśnie, gdy mu już 800 kijów wyliczono, i gdy ten więcéj umarły niż żywy, nie miał już siły do okazania doznawanego bólu. Jakoż teraz wątpią o jego wyzdrowieniu. Słychać, że tutejszy poseł angielski p. Stratford Canning, oświadczył porcie, iż jeżeli się ta wiadomość potwierdzi, domagać się będzie nietylko usunięcia, ale nadto rzeczywistego ukarania paszy trebizondzkiego. Zresztą słychać, że ostatni przysłał niedewno W. marszałkowi dworu w podarunku niewolnicę czerkaską wartości 40,000 piastrów.

— *Dnia* 22 *Listopada.* —

Poseł angielski, pan Stratford Canning, opuścił niespodzianie tutejszą stolicę okrętem stojącym do jego rozporządzenia, i nie wiado mo, dokąd odpłynął. Ten nagły wyjazd dał powód do różnych domysłów. Niektórzy sądzą, że pan Canning przedsięwziął tylko przejażdżkę, inni zaś mniemają, że wyjazd ten ma cel ważniejszy, gdyż pomiędzy rządami angielskim i osmańskim zaszło poróżnienie, z powodu obelgi, jakiéj w Trebizondzie doznali angielski urzędnik konsularny i kupiec joński pod opieką angielską zostający. W każdym razie wyjazd posła angielskiego jest w Konstantynopolu przedmiotem powszechnéj rozmowy.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 23 *do dnia* 24 *Grudnia.*

Czaplicki Stefan ob., Preissig Antoni; Rzewuski Antoni ob., Langenmajer Leonard ob., Pique Władysław, Wielcborski Jan hr., Holubiczka Józef, Ostaszewski Kazimierz ob., Buchler Jan, Branicki Alexander hr., Dęblin Henryk hr., z Polski; — Borkhardt Franciszek, z Galicyi; — Mycielski Michał hr., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Exner Kasper, Rajski, Putiatycka Honorata, Chwalibog Karol, Kolsaków Paweł jener. adjut. ces. ros. do Polski; — Działyńska Celestyna hr., Westenberd Marya, do Galicyi; — Schenau Gustaw, Gutowski Ignacy ob., Henschel, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 6914.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do Publicznéj wiadomości, że papier stemplowany z dotychczasowemi znakami wodnemi r. 1844 wyrażającemi, tylko po koniec b. r. 1844 ważność swą mieć będzie, nadal zaś to jest od dnia 1 Stycznia 1845 r. z nowemi znakami wodnemi r. 1845 wyrażającemi, w używanie wprowadzonym zostanie; przeto ktokolwiek po dniu ostatnim b. m posiadać jeszcze będzie papier stemplowany niezużyty, mający znaki wodne z r. 1844, winien takowy u Rendanta stempla wymienić na inny z znakiem wodnym r. 1845 najpoźniéj do d. 15 Stycznia 1845 r. po tym bowiem terminie wymiana miejsca mieć nie będzie, a papier stemplowany z znakiem wodnym r. 1844 tylko jako prosty, czyli niestęplowany uważany będzie. Rozporządzenie to dla upowszechnienia, także przez Dziennik Rządowy i *Gazetę Krakowską* ogłoszoném zostaje.

Kraków d. 10 Grudnia 1844 r.

Senator Prezydujący
J. Księżarski.
Sekr. F. *Girtler.*

(2r.)

Nro 6715.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie art. 12 Ust. Zwierzch. hyp. wzywa mających prawo do spadku po ś. p. Janie Wieland w ¾ części kamienicy N. 261 w Gminie II M. Krakowa, realność N. 204/5 w Gm. VIII., oraz ruchomości, tudzież do spadku po Anieli Urszuli Wieland z ¼ części kamienicy N. 261 w Gminie II. M. Krakowa składających się, pozostałego, aby w terminie miesięcy trzech z dowodami do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie spadek ten zgłaszającéj się Maryi Wieland siostrze zmarłego, przyznanym zostanie.

Kraków d. 6 Grudnia 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
Międuszewski.
Lasocki Sekr.

(2r.)

Stósownie do ogłoszenia, dziś dołącza się lista skradzionych w d. 24 z. m. numerów biletów bankowych angielskich.